

NieBoNie, Tyle Pod

Ojciec mówił mi: "Uważaj,
on ma oczy psychopaty".
Lecz gdy jest się zakochaną
trudno wierzyć słowom taty.
Kiedyś zabrał mnie do siebie,
na początku było miło,
potem z szafy wyjął krawat
i zupełnie mu odbiło.
Siłą zerwał ze mnie wszystko,
związał całą bez ubrania,
potem mi podpalił włosy,
bił mnie bez opamiętania.
Tyle podłości,
tyle podłości,
tyle podłości w nas.
To był taki fajny chłopak,
dobry, miły i taktowny,
zawsze dobrze był ubrany,
no i mówił mi dzień dobry.
Wcześniej miewał też dziewczyny,
przychodziły tu i spały,
ale tamtej strasznej nocy
takie krzyki, aż się bałem.
W końcu lecę piętro wyżej,
czuje smród, walka ustała,
więc wyważam drzwi i patrzę,
we krwi leżą nagie ciała.
Tyle podłości ...
Gdy przywieźli ich o trzeciej
byłem wtedy na dyżurze.
On już nie żył, ona ledwo,
nie mogliśmy czekać dłużej.
W mig przygotowano salę,
operacja trwała wieki,
walczyliśmy ze zmęczeniem,
zamykały się powieki.
Teraz się tak zastanawiam,
kto im tak przykładem świeci?
Patologia powszednieje,
dzieci zabijają dzieci.